

Sygnatura akt VI Ka 996/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **30 listopada 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SO Krzysztof Ficek

SO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Sławomira Zamorskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r.

sprawy **W. J. zd. S.** ur. (...) w Z.

córki P. i A.

oskarżonej z art. 233 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 sierpnia 2018 r. sygnatura akt IX K 231/17

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 996/18

UZASADNIENIE

W. J. oskarżona została o to, że w dniu 8 kwietnia 2016 r. w Urzędzie Gminy w P. w toku postępowania w sprawie wymierzenia kary pieniężnej za przetwarzanie odpadów bez wymaganego zezwolenia Przedsiębiorstwu (...) sp. z o. o. na działce nr (...) /poprzednio nr (...), (...) i inne/ o sygn. (...), pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zatajenie prawdy na mocy art. 83 § 1 i 2 ustawy z dnia 14/06/1960r. Kodeks Postępowania Administracyjnego i art. 233 kk złożyła fałszywe zeznania na okoliczność przyjęcia gruzu na teren działki i przeznaczenia jej na posadzenie drzew wiedząc, że w dn. 26/05/2011r. I 20/12/2012r. złożyła w Urzędzie Gminy P. wnioski o zmianę przeznaczenia terenu na działalność materiałowo-składową tj. o czyn określony w art. 233 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 roku w sprawie sygn. akt IX K 231/17 uniewinnił W. J. od zarzucanego jej czynu, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

Prokurator zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że W. J. podczas przesłuchania w dn. 8/10/2016r. w toku postępowania we sprawie wymierzenia kary pieniężnej za przetwarzanie odpadów bez

wymaganego zezwolenia PW (...) sp. z o.o. na działce nr (...) o sygn. (...), że umyślnie nie złożyła fałszywych zeznań i zataiła prawdę, że złożyła wnioski o zmianę przeznaczenia terenu na działalność materiałowo- składową, która miała wpływ na wydanie wyroku uniewinniającego, podczas, gdy analiza materiału dowodowego wskazuje, że pouczona o odpowiedzialności karnej umyślnie złożyła fałszywych zeznań i zataiła prawdę co do zamiaru przeznaczenia w/w działki na działalność gospodarczą, albowiem jedynie twierdziła, że zamierzała posadzić tam drzewa”.

Prokurator wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zgodnie z zakresem nakreślonym przez oskarżyciela publicznego, który dalszej inicjatywy nie zgłaszał, stąd wyrazić można zdziwienie co do tezy o zasadności przesłuchania w postępowaniu karnym określonych osób, których sam prokurator nie widział potrzeby przesłuchiwać nawet w postępowaniu przygotowawczym. Wywód zawarty w uzasadnieniu środka odwoławczego jest zresztą, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy nieczytelny. Pozostała zaś część uzasadnienia apelacji próbuje wskazywać na zasadność zarzutu aktu oskarżenia przez przyzmat powiązania zakresu prowadzonego postępowania administracyjnego w oderwaniu od podejmowanych od wielu lat działań oskarżonej, a także skąpej inicjatywy biorącego udział w przedmiotowym przesłuchaniu Prokuratora. Dodatkowo podstawy do skazania wydaje się skarżący upatrywać w „intencji W. J.”, której skarżący się domyśla, a to złożenie zeznań, aby firma męża uniknęła kary pieniężnej za składowanie odpadów.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu a quo wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, lecz musi zmierzać do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 12/05 OSNwSK 2005/1/949).

Powyższego uchybienia w świetle obszernego uzasadnienia Sądu meriti nie sposób podzielić. Trafnie Sąd dostrzegł, że oskarżyciel publiczny nakierowany negatywnym nastawieniem względem oskarżonej, wyciąga wnioski nie przystające tak do sposobu postępowania, czy to oskarżonej, czy o jej męża z przedmiotową nieruchomością, jak i zakresu prowadzonego postępowania administracyjnego, a także treści kwestionowanych zeznań, w oderwaniu od wyjaśnień złożonych w niniejszej sprawie.

Przypomnieć wypada zatem, że postępowanie administracyjne w toku którego oskarżona składała zeznania, było kolejnym dotyczącym spornej nieruchomości, co do której istotnie oskarżona składała wnioski mające prowadzić do zmiany przeznaczenia terenu na działalność materiałowo-składową. Już we wniosku z 26 maja 2011 roku wskazując zamiar przeznaczenia terenu nieruchomości na działalność nie związaną z działalnością rolniczą, wskazała też, że w ramach zagospodarowania przez nią terenu planowane jest utworzenie zieleni izolacyjnej.

W kolejnym piśmie, o którym oskarżyciel publiczny wspomina w zarzucie, z 20 grudnia 2012 roku, oskarżona złożyła wniosek indywidualny do studium zagospodarowania przestrzennego dotyczący przeznaczenia pod zabudowę magazynowo- składową o niskiej uciążliwości – magazynowanie materiałów na działce o numerze (...). Następnie oskarżona podjęła prawne i faktyczne kroki w celu podwyższenia i wyrównaniu gruntu na działce.

Wszystkie działania na nieruchomości spotkały się z protestami właścicieli sąsiednich nieruchomości, a to ze strony oskarżonej doprowadziło do złożenia 14 lipca 2013 r. w Urzędzie Gminy P. projektu ugody zawierającego min. zobowiązanie do nasadzenia drzew w pasie o szerokości około 10 metrów wzdłuż posesji zlokalizowanych najbliższej przedsiębiorstwa.

Nie jest zatem tak, jak zdaje starał się wykazywać prokurator, choć wobec lakoniczności zarzutu i jego niedoprecyzowania trudno to stwierdzić, aby prócz zamiaru przeznaczenia nieruchomości pod działalność gospodarczą, co jest bezdyskusyjne i co znane było organom administracyjnym w świetle wniosków kierowanych do Wójta i Urzędu Gminy P., już istotnie wcześniej pojawił się zamiar posadzenia pasa ochronnego, była przecież mowa nawet o wale ziemnym, co było opiniowane (k. 103- 106).

Oczywistym jest też, że wobec działań faktycznych, jakie były podejmowane na nieruchomości, w związku z uciążliwością prac, ingerencja w stosunki wodne oraz dewastacją terenu, organy administracji samorządowej i państwowej były angażowane w kolejne postępowania, stąd też postępowanie o wymierzenie administracyjnej kary pieniężnej za przetwarzanie odpadów bez wymaganego zezwolenia przez P.W. (...) Sp. z o.o. w P., do których miało dochodzić na działce (...). Nie budzi wątpliwości, że do prac na nieruchomości oskarżonej wykorzystywany był sprzęt z wymienionej firmy oraz jej pracownicy, co kierowało postępowanie właśnie przeciwko firmie męża oskarżonej, to również z jej stanowiska wynikało, że właśnie męża upoważniła do doglądania i faktycznego zajmowania się nieruchomością, na której, jak wyjaśniła była jedynie dwa razy, a co do czego nie przedstawiono przeciwdowodu i takowego nie sposób się doszukać. Badając również przebieg postępowania administracyjnego, w dokumentach tam wytworzonych, jako źródłach informacji o dowodach (w tym przesłuchaniach świadków tego postępowania), nie można dostrzec informacji przeciwnych. Dlatego poza istota sporu pozostaje wiarygodność oskarżonej w kwestii tabliczki o przyjmowaniu gruzu, skoro osobiście na tym terenie nie była i spostrzeżeń własnych mieć nie mogła. Przypomnieć przy tym wypada, że w ujawnionych w niniejszej sprawie dokumentach postępowań administracyjnych nie potwierdziła się teza o przyjmowaniu i składowaniu odpadów, co oczywiście nie pozbawia przyjmowanego materiału cechy uciążliwego dla okolicznych mieszkańców.

To na gruncie takiej sytuacji 28 kwietnia 2016 roku W. J. była przesłuchiwana jako świadek. Postępowanie miało zatem na celu ustalenie, czy Przedsiębiorstwo (...) sp. z o. o. przetwarza odpady bez wymaganego zezwolenia, co byłoby podstawą nałożenia kary pieniężnej. Celem tego postępowania nie było ustalanie zamierzeń oskarżonej w przedmiocie jej planów, co do nieruchomości, ani też zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej.

Owszem w początkowej fazie przesłuchania oskarżona wypowiadając się o tym od kiedy jest właścicielem zeznała o wspomnianej tabliczce i działalności zmierzającej do podniesienia poziomu działki, co do czego wskazała lata 2010/2011. odnosząc się do niedostosowania się do decyzji z 18.01.2013 r. Starostwa Powiatowego w G. sprzeciwiającego się wykonaniu prac polegających na podwyższeniu terenu i wyrównaniu gruntu udzieliła odpowiedzi, iż planowała nasadzenie drzew, aby oddzielić się od sąsiadów, a na pytanie prokuratora czy miała zamiar podjęcia na nieruchomości działalności gospodarczej, oskarżona odpowiedziała, że chciała posadzić drzewa, żeby odgrodzić się od sąsiadów i nie kurzyć sąsiadom i żeby nie było skarg.

Za Sądem meriti powtórzyć należy, że wbrew wywodowi zmierzającemu zdaje się do wykazania, że oskarżona zatajała zamiar prowadzenia działalności gospodarczej, stwierdzić trzeba, że nie kryła tego i jasno wynikało to z jej wniosków składanych w organach administracji i chodziło niewątpliwie o wykorzystanie nieruchomości na potrzeby działalności związanej z firmą męża. Natomiast nie pozostawało to w sprzeczności z zamiarem ustanowienia strefy ochronnej, przecież nawet rozważany był wał ziemny, ostatecznie chodziło o pas zieleni. Zeznanie zatem o tym oraz przyjmowaniu gruzu i ziemi zmierzające do podwyższenia terenu, nie było nieprawdziwe. Z kolei, gdy chodzi o zamiar prowadzenia działalności gospodarczej w dniu 8.04.2016 r. to z jednej strony z uwagi na zmianę sytuacji wraz z biegiem czasu, realność bliskiej konieczności przywrócenia stanu poprzedniego, nie sposób uznać, aby oskarżona zatajała prawdę, przecież już trwały prace ku temu zmierzające. Niewątpliwie zatem inne zamiary względem nieruchomości miała oskarżona w chwili zakupu, przyjmowania materiałów na jej nieruchomość, a inne w chwili toczącego się postępowania. Co więcej prócz rozmów i wewnętrznych rozważań o nasadzeniu wierzby energetycznej, takie działania nigdy nie przyjęły formalnej postaci, w przeciwieństwie chociażby do działalności składowej, bo ku temu zmierzały wnioski z lat 2011 i 2012, nadto w chwili przesłuchania i takie zamysły straciły na aktualności, podczas, gdy posadzenie pasa zieleni, nawet po odtworzeniu stanu nieruchomości było realne. Również przesłuchujący w

tamtym postępowaniu wypowiedzi oskarżonej odczytywali, jako zamiar posadzenia strefy ochronnej, dla ograniczenia oddziaływania działalności firmy męża na sąsiednie nieruchomości.

Zauważyć przy tym trzeba, co już wcześniej sygnalizowano, że sposób redakcji zarzutu, który prokurator postawił oskarżonej nie odpowiada wymogowi określoności odpowiedzialności karnej, nie do końca wiadomo, czy zeznania „na okoliczność przyjęcia gruzu”, mają dotyczyć samego faktu, pochodzenia, uprawnienia do tego, czy tylko tabliczki. Jedynie to ostatnie miało odbiegać od relacji sąsiadów przesłuchanych w postępowaniu administracyjnym i chyba o to chodziło oskarżycielowi, tak wydaje się wynikać z uzasadnienia skargi. Tu pomijając wcześniejsze rozważania, wskazać trzeba, co dostrzegł już Sąd I instancji istotność tej informacji i wpływ na toczące się postępowanie administracyjne jest żaden. Co do przeznaczenia działki na posadzenie drzew, to nie wiadomo o jaki moment na osi czasu chodzi, bo to, że w latach 2011/2012 oskarżona chciała prowadzić działalność gospodarczą, a tę odgrodzić pasem zieleni nie budzi wątpliwości, to, że zamiar posadzenia drzew miała również zeznając, także trudno podważyć. Przede wszystkim należało przesłuchując zadać odpowiednie pytanie, nie zaś z własnych niedomówień i zaniechań w toku przesłuchania wyciągać wnioski o zatajaniu prawdy. Dodatkowo zauważyć trzeba, że w świetle szeregu postępowań administracyjnych oskarżona wiedziała, jakie i do kogo kieruje wnioski, miała zatem również prawo przewidywać, że organy administracyjne także taką dokumentację znają, a i nie było przeszkód, aby zapytać, o to jak się miał ów kwestionowany zamiar zasadzenia drzew do planów wynikających z wniosków z lat 2011/2012.

Nie akceptując działań, jakie podjęła oskarżona i jej mąż na przedmiotowej nieruchomości, degradacji tego gruntu, działania metodą faktów dokonanych, znacznej uciążliwości dla środowiska i sąsiadów, a nie wykluczone również i szkód, Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji oskarżyciela publicznego. Prokurator chcąc postawić przed wymiarem sprawiedliwości osobę działającą przeciwko środowisku ma szerokie zaplecze organizacyjne i instrumenty do tego przydatne, z których może w sposób adekwatny korzystać. Ma również możliwość brania udziału w postępowaniach administracyjnych i gdy chodzi o ujawnione w niniejszej sprawie sytuacje, jest to jak najbardziej pożądane, co jednak nie zawsze prowadzi do możliwości skutecznego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za zachowania, w których upatruje nieprawidłowości.